

CONIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Banki a obecna sytuacja gospodarcza

Przeżywamy obecnie poważny kryzys bankowy. Chwieją się najpotężniejsze instytucje bankowe, wierzyciele stają się formalne walki z personelem bankowym, organizacje gospodarcze zmuszone są do wydawania uspokajającej odezwy do ogółu obywateli, zaniepokojonej obecnym stanem rzeczy. Rząd przez usta premiera zapowiada energiczną akcję w celu ulżenia dotychczasowej ciężkiej doli banków.

Załamaniem się kursu złotego na rynkach giełdowych, a w konsekwencji tego zmniejszenie przez Bank Polski kredytów dyskontowych o 50 proc., jako też i wstrzymanie całkowitego przydziału walut, postawiło banki w obliczu poważnego niebezpieczeństwa.

Niemożliwość zrealizowania posiadanej go portfeli wekslowego w Banku Polskim spotęgowała brak gotówki obiegowej, uniemożliwiając bankom nie tylko przeprowadzanie nowych transakcji, lecz co ważniejsze, stawiając je w położeniu bez wyjścia wobec wierzycieli swych zgłaszających się w odbiór lokowanych w banku funduszy. A tymczasem realizowanie wierzycielom bankowych słało opornie. Szalejąca kryzys gospodarczy, fala protestów, coraz to nowe niewypłacalności uniemożliwiały ściąganie we właściwym czasie wypożyczonych sum — zdobyć więc potrzebnych kwot, chociażby tylko na codzienne wypłaty, stało się niemożliwością.

Idźmy jednak dalej. W związku z odnośnym rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu, zezwalającym na wolny obrót walutami obcymi w kraju, rozpoczęły banki przyjmowanie sum w walutach obcych, księgując je na osobnych rachunkach.

Wartość tych wkładów, płatnych w efektywnych banknotach, dosięgała w poważniejszych bankach do kilkuset tysięcy dolarów, niektóre zaś banki miały na tych rachunkach do dwóch milionów dolarów.

Były to, oczywiście wkłady, przeważnie a vista. W związku jednakże z nagłą wyżką dolarową oraz wstrzymaniem przydziału walut przez Bank Polski, rozpoczęło się gwałtowne wycofywanie tych wkładów.

I tutaj nowa, nieprzewidywana wprost trudność dla banku. Klient żąda należnej mu sumy w efektywnej walucie, do czego zresztą ma pełne prawo — nabycie zaś tych sum przez bank dla zaspokojenia wierzyciela staje się niemożliwe. Boć chyba trudno wymagać od Banku, by trzymał stale w pogotowiu całkowitą sumę złożonych wkładów — bank bowiem z natury rzeczy jest pewnego rodzaju pośrednikiem między wierzycielem składającym swe kapitały w banku, a dłużnikiem, czerpiącym stąd fundusze na zaspokojenie swych należności. Dłużnik wobec zastójki staje się niewypłacalny — wierzyciel zaś żąda swych wkładów, a nie otrzymawszy ich w banku — protestuje czeleki. Stąd zaniepokojenie wśród społeczeństwa, głośne i nie zawsze uzasadnione alarmy o niewypłacalności, o sprzeniewierzeniu przez banki powierzonych im sum etc.

A jeśli dodamy do tego olbrzymie straty, poniesione przez niektóre banki na różnicy kursu w związku z koniecznością nabycia obcych walut po

kursie nieoficjalnym dla zaspokojenia swych wierzycieli — otrzymamy całkowity, ponury obraz obecnego stanu niektórych banków naszych. Powiadamy — niektórych — gdyż na szczęście nie wszystkie banki znalazły się w tym położeniu.

Groźną potęguje jeszcze fakt nieregulowania u nas w drodze ustawodawczej kwestji upadłości. Wprowadzenie zaś nadzoru sądowego zastosowanego ostatnim dekretem banków kwestji tej

nie wyczerpuje.

Obecna sytuacja wymaga natychmiastowych środków zaradczych. Należy w pierwszym rzędzie drogą krytycznego przedstawienia sprawy uspokoić społeczeństwo, by zapobiec panice i nagłemu wycofaniu wkładów, co prowadzi do bankructwa. Ministerstwo Skarbu zaś musi, zwiększwszy kontrole nad działalnością banków, przyjąć z wydatną doraźną pomocą tym instytucjom, których dotychczasowa działalność daje całkowitą rękojmię właściwego i zabezpieczonego należycie zużycia udzielonych kredytów.

J. G.

Zaognienie sytuacji w Genewie

Konflikt anglo-turecki pogłębia się. Turcja nie przyjmie arbitrażu Ligi. Walka w komisjach. Znamienna mowa soc. Jouhaux

Genewa. — Dzień wczorajszy zaognił położenie pod wieloma względami. Poza wyrokami gdańskim, ocenianym powszechnie jako kompromitacja oraz klęską nacjonalizmu niemieckiego, co może zaostriżyć wewnętrzne przesilenie niemieckie, popołudniowe drastyczne posiedzenie Rady pod przewodnictwem Loucheura zaostriżyło w najwyższym stopniu konflikt anglo-turecki. Przyjęte przez Radę wnioski szwedzkiego referenta odrzucone zostały kategorycznie przez reprezentanta Turcji, który oświadczył, że Turcja nie przyjmie arbitrażu Ligi, choćby Trybunał Haski przyznał Lidze prawo arbitrażu. Angielski minister kolonii, Amery, cofnął wobec tego poprzednie oświadczenia i zastrzegł dla Anglii wolną rękę działania.

W czasie wyjaśnień „udzielanych przez Amery'ego prasie, redaktor „Voss. Ztg.“ poruszył kwestję prawomocności arbitrażu Ligi w sprawie Gór-

nego Śląska. Amery odpowiedział wybijając.

Nastroj przesilenia wzrasta wskutek ostrej walki w komisjach pomiędzy Anglią i Włochami z jednej a Francją z drugiej strony o sprawę przygotowań do konferencji rozbrojenkowej, popieranych z nagłym, niezupełnie zrozumiałym zapalem przez Francję.

Mowa socjalisty Jouhaux w obronie protokołu w ogóle, a rozbrojenia w szczególności, silnie zwrócona była przeciw Anglii, i stanowiła korekturę pojedynawczości mowy Boncoura na punkcie porzucenia protokołu.

Widoczne jest dążenie Francji, aby przeprowadzić taką poprawkę zasadniczej rezolucji Quinones, stwierdzającej kompromis anglo-francuski, która by świadczyła o przewadze Francji nad Anglią w assemblee.

Anglia przeciwstawia się także wnioskowi Loucheura o zwołanie konferencji gospodarczej pod hasłem walki z protekcyjizmem.

Niebywała zbrodnia w klasztorze OO. Karmelitów we Lwowie

Obłąkany zakonnik zabił siekierą kapelana wojskowego

Niezwykłe bolesna wieść o potwornym morderstwie w klasztorze O. O. Karmelitów wstrząsnęła wczoraj Lwówem: w klasztorze tym dokonano okropnego mordu — brat zakonny zabił brata kapelana wojskowego.

Szczegóły wstrząsającej zbrodni są następujące:

Posterunkowy 4-go komisariatu we Lwowie, Plebanek, wychodząc w niedzielę o godz. 6-jej rano z lokalu komisariatu, zauważył siedzącego na schodach przed komisariatem jakiegoś mężczyznę w cywilnym ubraniu bez kołnierzyka, w zarzute koloru brązowego i czarnej czapce, nasuniętej na oczy.

Posterunkowy Plebanek, zdziwiony obecnością tajemniczego człowieka na schodach komisariatu, zapytał go, co on tu robi.

— Jestem księdzem — odpowiedział nieznajomy. — Zabiłem księdza w klasztorze OO. Karmelitów, a teraz przyszedłem oddać się w ręce sprawiedliwości.

Posterunkowy Plebanek, lubo sądził w pierwszej chwili, że ma do czynienia z obłąkanym, zameldował o tem swej władzy przełożonej. Na skutek tego meldunku nadkomisarz Kozakiewicz — szef ekspozytury śledczej, — polecił zatrzymać nieznajomego, wprowadzić go do znajdującego się o kilka dziesiąt kroków od komisariatu na ul. Czarneckiego klasztoru OO. Karmelitów, w celu śledztwa.

Na dziedzińcu klasztornym nieznajomy oświadczył, iż dalek jest pójść, gdyż nie chce oglądać miejsca przestępstwa i ofiary swego potwornego mordu.

Wówczas przodownik policji zadwo-

nił do furty klasztornej, zapytując furtjana, czy istotnie w klasztorze dokonane zostało morderstwo.

Furtjan zrazu zaprzeczył, zaalarmowany jednak pytaniem że strony przed stawiciela policji, rozbudził przełożonych, którzy zarządził natychmiast poszukiwania po celach klasztornych.

W wyniku poszukiwań stwierdzono, że przynik korytarz klasztoru z 1-go piętra aż na parter do celi nr. 17, zamieszkałej przez ojca Adama o nazwisku święckiem Józefa Kopacza, prowadzi ledwie dostrzegalna wąska struga krwi.

Po bliższym zbadaniu domu okazało się, że krwawy ślad ten rozpoczynał się u drzwi pokoju gościnnego, oznaczonego nr. 6, a stanowiącego właściwie dużą celę, przeznaczoną dla księży odwiedzających klasztor.

Kiedy otwarto pokój, oczom zebranych zakonników przedstawił się straszny widok.

Cała podłoga zalana była kałużą krwi.

Na środku celi leżał odwrócony głową zmasakrowany trup ks. Jana Ideca, dziecka i kapelana wojskowego z Lublina, który w przejeździe z odpustu w Obroszynie, bawił w klasztorze zaledwie od 4-ch dni.

Ks. Idec przybrany był w sutannę i płaszcz gumowy z odznakami wojskowymi ppułkownika.

Ciało w górnej swej części nosiło ślady potwornych ciosów, zadanych siekierą.

Z rany na skroni wyciekła krew. Kilka odrąbanych palców u ręki odleciało na drugi kąt pokoju.

Po tem strasznym odkryciu rozpoczęły się dalsze poszukiwania,

W celi nr. 17, gdzie mieszkał morderca, ks. Józef Kopacz, znaleziono na murze w pobliżu okna odbicie ręki u-maczonej we krwi, nieudolnie zatarte.

W wiadrze pełnym wody zakrwawionej znaleziono kawałki płótna, którym morderca obmywał sobie ręce.

Na stole znajdowała się butelka wódki „Starki“, wypróżniona w trzech czwartych swej zawartości.

W przyległej celce stało otwarte pianino, a obok również otwarte nuty marsza żałobnego, świadczące o tem, że morderca po zabójstwie oddawał się ćwiczeniom muzycznym.

Na dziedzińcu klasztornym znaleziono wreszcie narzędzie mordu — okrwawioną siekierę, którą morderca wyrzucił przez okno.

Jak się okazało, morderca już po dokonaniu strasznej zbrodni na osobie ks. kapelana Ideca, zamierzał również zabić przeora ks. Biniaka, do którego celi zakradł się tejże nocy z siekierą w ręku, lecz zbrodnię udaremnił przypadek, morderca bowiem w ciemności przewrócił krzesło i obudził ks. Biniaka, który słysząc podejrzane szmer, zerwał się szybko z pościelą i zapalił światło.

Wówczas właśnie morderca wybiegł z jego celi i wyrzucił przez okno siekierę.

Pytany o motyw zbrodni, morderca wikał się, twierdząc, iż był napastowany.

Według zebranych na miejscu śladnych, ks. Józef Kopacz wstąpił do klasztoru Karmelitów we Lwowie, w październiku 1921 roku, jako kandydat na zakonnik.

Poprzednio był wikarym w Przemyslu, władze biskupie usunęły go jednak z probostwa z djecezji przemyskiej za niemoralne i niernormalne zachowanie się.

Stwierdzono dalej, że Kopacz, liczący 38 lat, cierpiał na chorobę nieuleczalną i czas jakiś przebywał w zakładzie dla nerwowo-chorych dr. Pila w Krakowie.

Przez cały dzień wczorajszy trwał badanie ks. Józefa Kopacza, zabójcy ks. Jana Ideca.

Sledztwo energicznie prowadzi naczelnik policji śledczej p. nadkom. Kozakiewicz.

Pierwsze wnioski dochodzenia policyjnego są niezwykle smutne: zbrodnia popełniona została z całą premedytacją i z pełną świadomością zaborcy.

Świadczą o tem przedewszystkiem jego zeznania.

Straszna spowiedź zabójcy

Ks. Józef Kopacz, liczący obecnie lat 38, wstąpił do klasztoru przed 3-ma laty, przybrałszy imię ojca Adama.

Była to ponoć kara za rozwzięte życie — bardzo burzliwą przeszłość.

Ks. Kopacz zwierzył się władzom klasztornym, że jest chory na przymiot że czeka go śmierć — chce więc resztę dni spędzić zdala od życia.

Zeznania zabójcy brzmią fantastycznie, są mgliste, niepokojące — trudno im wierzyć.

Znekany głosem z widoczną skruchością tomaczył władz śledczym:

— Nienawidzę kobiet... Chciałem, aby mnie mury klasztorne odgrodziły, od nich i od całego świata. Nie znalazłem w klasztorze współczucia, opieki i pomocy!

„Przeor ks. Biniak był moim największym wrogiem.

„Gdy przybył do klasztoru ks. Jan Idec dręczenia moje wzmożyły się jeszcze bardziej. Obudziła się we mnie żądza zemsty.

— Ja wiem, że umrę przedko, ale i wy nie pozyciecie! powiedziałem sobie.

Teraz dopiero oprzytomniałem, wiem jaką zbrodnię popełniłem. Wielką ulgą dla mnie jest, że nie zabiłem przeora...

Dochodzenie policyjne ustaliło nie-

Dnia 24, września r. b. w czwartek o godzinie 7 wieczorem

W sali Stowarzyszenia Rzemieśl. Przemysł.

I Aleja Nr. 9 odbędzie się sejmorat

p. posła WIERCZAKA

na temat

„Sytuacja polityczna i gospodarcza

Kraju, oraz zadania Z. L. N.“

na który uprzejmie zapraszamy członków i sympatyków Z. L. N.

ZARZĄD.

które szczegóły co, do przebiegu zbrodni.

Wieczorem w sobotę, ojciec Adam wziął z klasztornej podwórza siekiere i ukrył ją w swej celi.

Ks. Idąc tego dnia długo bawił na pogawędce w celi przeora.

Wyszłł około godziny 11-ej wieczorem. W mroku klasztornej korytarza czaił się już z siekierą zabójca.

Cicho skradł się za swą ofiarą... W chwili gdy ks. Idąc otwierał cele, zważyło go na progu pierwsze uderzenie siekiery.

Zabójca wpadł w szal. Świadczą o tem straszne ciosy na oślep. Zwłoki są porabiane w kilkunastu miejscach.

Po zbrodni ojciec Adam opukał nad wiadrem okrwawione ręce, chwycił znów siekiere, wyszedł zamknął cele na klucz i począł się skradać do celi przeora.

Zdumiewa tutaj jeden fakt. Ks. przeor obudził się słysząc hałas przewróconego krzesła. Zabójca uciekł.

Ks. przeor zaś zerwał się z łóżka, wybiegł na korytarz i krzyknął: — Złodzieje! — cofnąwszy się do swej celi, zamknął drzwi na klucz.

Spał potem do rana spokojnie. Zabójca schronił się do swej celi, gdzie przesiadził do 5-ej rano.

Wyszłł potem wewnętrznym przejściem do kościoła, modlił się tam czas jakiś, potem około 6-ej rano wyszedł na ulicę — wprost do 4-go komisariatu.

Rewizja dokonana w celi zabójcy wykryła w biurku większą ilość pornograficznych fotografii i rysunków.

Równoległe z dochodzeniem policyjnym, toczy się śledztwo władz kościelnych.

Stwierdziło ono podobno pewne niedokładności w klasztorze.

Dziś spodziewany jest przyjazd do Lwowa ojca prowincjonała zakonu z Krakowa.

Świetlana postać zamordowanego

Kurja biskupa podaje następujące informacje o zamordowanym w Lwowie ks. Idęcu. Otóż na początku wojny światowej wstąpił on do wojska austriackiego i był odkomenderowany jako kapelan do oddziałów polskich w Bośni. Następnie został wysłany na front włoski. W roku 1918 zgłosił się do wojska polskiego i otrzymał nominację na kapelana w Jarosławiu. Potem był w armii gen. Iwaszkiewicza, a następnie został mianowany dziekanem w armii generała Stanisława Hallera. Po wojnie bolszewickiej, którą odbył na froncie ks. Idęca otrzymał nominację na pułkownika i krzyż waleczny. Po wojnie objął stanowisko dziekana wojskowego w Lublinie, którą to godność sprawował do ostatniej chwili. Wiadomość o morderstwie wywołała w Lublinie wstrząsające wrażenie, gdzie zamordowany cieszył się wielką popularnością.

TELEGRAMY

Delegacja polska za wzmocnieniem autorytetu Ligi Narodów

Genewa. W ciągu wczorajszego Zgromadzenia Ligi Narodów, przewodniczący senator Dandurand odczytał list delegacji polskiej, w którym ta oświadcza, iż rząd polski jest zdania, że autorytet i prestige Ligi Nar. wzmocniłyby się, gdyby statut Ligi o sankcjach i zarządzeniach mających zapobiedz wojnom, omówiony został na konferencji. — Min. Skrzyński podpisał aneks do artykułu 16, celem przyspieszenia podpisania tego artykułu przez inne państwa.

Sytuacja w Maroku.

London. „Daily News” podaje wiadomość, jakoby zatrzymany w piątek w Rabacie emisariusz Abd-El-Krima miał wręczyć sultanowi marokańskiemu pismo Abd-El-Krima, zawierające propozycje pokoju na podstawie warunków, postawionych przez Hiszpanię przed rozpoczęciem obecnej ofensywy.

Fez. Ludność cywilna opuściła Szeszuan. Brat Abd-El-Krima przeniósł główny sztab swej armii do Tazout. Ataki nieprzyjaciela wszędzie odparto.

DYREKCJA SZKOŁY HANDLOWEJ
zawiadamia ze wykłady na
Półrocznym Kursie buchalteryjnym
rozpoczyna się dn. 25 września r. b. w lokalu Stow. Kupców Polskich.
Zapisy przyjmuje w dalszym ciągu: 1) Dyrekcja Szkoły ul. Handlowa 6 od godz. 8-1 p. p.
2) Stow. Kupców Polskich III Aleja 54 od godz. 4-6 p. p.

Pani!

Zachowasz czując się blask młodości, odzyskasz cudną cerę, stając się codziennie znakomite wyroby **Radium-Lenoir-72**. Krem. Mydło. Puder. Otrąbki oraz **Boraks** zmniejszający, wodę; neutralizujący szkodliwe działanie wapna. — 0.53

Abd-El-Krim raniony.

Paryz. „Journal” donosi z Madrytu, jakoby Abd-El-Krim był poważnie raniony w nogę podczas walk na górze Bibano.

Przemowa Ojca św.

do pielgrzymki międzynarodowej młodzieży katolickiej.

Rzym. Papież przyjął złożoną z 4000 osób pielgrzymkę międzynarodowej młodzieży katolickiej. — W pielgrzymce tej reprezentowana była młodzież 25 narodów. Ojciec Święty wygłosił przemówienie w języku francuskim, wyrażając swój zachwyt na widok tak licznie zgromadzonej młodzieży katolickiej całego świata może być uważany za prawdziwą międzynarodową katechizację, jedyną zresztą możliwą, gdyż Kościół rzymski jest powszechny. Papież zaznaczył dalej, że całkowicie popiera prace kongresu. Zdaje się nieraz napomóc — powiedział Ojciec Święty, że duchowieństwo bierze udział w polityce; w rzeczywistości jest wręcz przeciwnie: zajmując się ono wtedy jedynie religią, albowiem broniąc wolności Kościoła i świętości ogniska domowego i szkoły oraz obowiązku przestrzegania świąt — nie uprawia się polityki, lecz pracuje dla religii.

Przemówienie zakończył Papież udzieleniem błogosławieństwa.

Dwa miliony bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

Na zgromadzeniu rady wykonawczej amerykańskiej partii robotniczej postanowiono przeciwstawić osiedlaniu się cudzoziemców. Do wszystkich związków zarobkowych rozesłano specjalne cirkulare, wzywające, aby do programu walki wyborczej na kongres w roku 1926 włączyć także kwestię ograniczenia przyjazdu cudzoziemców.

Mysł ta znajduje w Ameryce poparcie także i z tego względu, że prezydent konferencji emigracyjnej, który jest lekarzem, stwierdził, iż pośród pa cjentów zakładów dla umysłowo chorych w Nowym Jorku 43 proc. przypada na emigrantów, którzy wogóle stanowią 27 proc. ludności tego miasta.

W całym stanie nowojorskim znajduje się 10 tys. cudzoziemców chorych umysłowo, na których stan ten wydawać musi 3 mil. dol.

Bezrobocie w Ameryce jest daleko większe, aniżeli to powszechnie przypuszczają. Przeciętnie liczyć się trzeba z faktem, że w przemyśle amerykańskim znajduje się 2 miliony bezrobotnych, a cyfra ta jeszcze wzrasta. W samym górnictwie pozostaje bez pracy 200 tys. robotników, którzy w roku zeszłym mieli jeszcze pracę.

Torpedowce sowieckie wyjechały do Włoch.

Moskwa. Torpedowce rosyjskiej floty czarnomorskiej „Petrowskij” i „Niezamożnyj” wyjechały z Sewastopola do Włoch. Pierwszym portem, do którego torpedowce czerwone przybędą, będzie Neapol.

Antypolska demonstracja w kinach berlińskich.

Berlin. W kilka kinematografach berlińskich doszło w niedzielę do antypolskiej demonstracji z powodu wyświetlania obrazów z całego świata. Film ten zawiera kilka zdjęć z jesiennych manewrów polskich. Publiczność zareagowała na to okrzykami i gwizdaniem, tak że wyświetlanie filmu musiano przerwać.

Prasa gdańska szkodzi interesom Polski.

Gdańsk. Od szeregu dni pisma tut. „Danz. Neuste Nachrichten” i „Danz. Zeitung” w szczególności zamieszczają wiadomości o katastrofie grodzącej najpoważniejszym bankom polskim, celem zaś szkodziącym interesom Polski. Skutkiem

tego też w ostatnich dniach rozpoczął się (nn) na te banki ze strony ludzi, mających 18kasy w filiach tych banków w Gdańsku.

Aresztowanie prokuratora w Kownie

Berlin. Z Kowna donoszą, że policja polityczna, wykonywując rozporządzenia komendanta kowieńskiego gen. Brazulowicza aresztowała prokuratora sądu okręgowego w Kownie Prusakiewicza. — Natychmiast po aresztowaniu prokuratora Prusakiewicza wywieziono go z Kowna i osadzono w więzieniu wojskowym w Kornach. Oskarżony jest o utrzymywanie stosunków z Polską.

Gwałtowna burza w Anglii

Paryz. Z Londynu donoszą, że od soboty szaleje nad wyspami Brytyjskimi straszna burza połączona z ulewem deszczem. Zwłaszcza w hrabstwie Monmouth burza wyrządziła bardzo poważne szkody, zrywając dachy domów i obalając drzewa. Dużo domów, a także całe ulice są zupełnie zalane wodą. — Również na zachodnim wybrzeżu francuskim silna burza dała się w znaki.

Doniesienie zmiany w Min. Spr. Zagr.

Warszawa. W wyniku projektowanej oddawna reorganizacji M. S. Z. donoszą, — iż sprawa utworzenia podsekretariatu stanu w M. S. Z. została ostatecznie zdecydowana. Stanowisko to obejmie p. Kajetan Morawski, dotychczasowy rezydent Rzeczypospolitej w Genewie.

Obecny dyrektor departamentu politycznego p. Bader, ma być przeniesiony do Londynu, w charakterze pierwszego radcy poselstwa. Zarazem dowiadujemy się, że sprawa następcy Wróblewskiego w Waszyngtonie została już definitywnie załatwiona. Będzie nim p. Ciechanowski, który w pierwszych dniach października wyjeżdża do Waszyngtonu.

Rada ministrów zmniejszy wydatki państwa o 10 proc.

Warszawa. Na środowym posiedzeniu Rady Ministrów odbędzie się dalsza dyskusja nad projektem ustawy budżetowej na r. 1926. Wobec konieczności przeprowadzenia pewnych skreśleń z budżetów poszczególnych ministrów, w myśl decyzji premiera i zmiany budżetu przynajmniej o 10 proc., na posiedzeniu tem, prócz ministrów, obecni będą i przedstawiciele niektórych wydziałów.

Drugą ważną sprawą będzie rozpatrywanie przez Radę Ministrów niektórych wniosków Komitetu Ekonomicznego, dotyczących reglamentacji towarów.

Wreszcie z ciekawych spraw, na porządku dziennym umieszczone są wnioski co do następujących projektów ustaw: o ochronie lasów, o Najwyższej Izbie Kontroli, oraz szereg projektów w sprawie starszeństwa oficerów rezerwy z kategorii byłych wojskowych urzędników sanitarnych i weterynaryjnych.

Pomnik Kościuski w Katowicach.

Katowice. W dniu wczorajszym odbyła się w Katowicach uroczystość odsłonięcia pomnika Kościuski, połączona ze świętem powstańców. O godz. 10-ej rano odbyła się Msza polowa w parku Kościuszkowskim, u stóp dawnej wieży Bismarka. W czasie Mszy św. poświęcono sztandar grupy katowickiej powstańców śląskich, poczem po przemówieniu prezesa komitetu — Piechulki, p. wojewoda Biski dokonał odsłonięcia pomnika. Pomnik umieszczony na frontonie wieży w formie płaskorzeźby, przedstawia wizerunek Kościuski. — Pod nim napis: „Tadeuszowi Kościuszcze m. i pow. Kato

wice 1925”. Po poświęceniu pomnika obrazy pochód związków powstańców, hallerczyków, sokółki i harcerzy przeszedł ulicami miasta.

Radio-szpiegostwo sowieckie na granicy Polski.

Wilno. Z pogranicza donoszą, że władze bolszewickie poleciły sowieckiej straży granicznej urządzać radio aparaty podsłuchowe na każdej strażnicy bolszewickiej. Aparaty te są najnowszej konstrukcji. Urządzenie ich pozwala na przyjmowanie najniższych fal głosu.

Samobójstwo profesora warszawskiego.

Warszawa. Wczoraj rano prof. uniwersytetu inż. Aleksander Wojdo pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru. Liczył on 67 lat. Stał on się ofiarą kryzysu Banku dla Handlu i Przemysłu, gdzie ułokował 28.000 zł., będących własnością uniwersytetu. Nie mogąc tej sumy obecnie wydobyc, a będąc bardzo wrażliwym, prof. Wojdo, który tej kwoty sam nie mógł pokryć, doszedł do wniosku, że śmierć tylko może temu kres położyć.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

W Warszawie toczą się narady nad projektem ustawy.

Warszawa. W Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie odbywa ją się ostatnio narady nad projektem ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. W naradach biorą udział przedstawiciele zainteresowanych organizacji pracowników umysłowych, a mianowicie: kas chorych, zakładu pensyjnego we Lwowie, ubezpieczalni krajowej w Poznaniu i na Śląsku, oraz stowarzyszenia urzędników państwowych w Warszawie. Z ramienia tej ostatniej organizacji biorą w naradach udział członkowie zarządu głównego stow. urzęd-państw. pp.: Krupski, Stypiński i Sasor-ny. Obrady toczą się nad opracowaniem przez Min. Pracy projektem o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci ubezpieczonego.

Uczestnicy narady podzielili się na 3 komisje: społeczno finansową, techniczną i ogólną. Komisje mają przedstawić swe wnioski na posiedzeniu plenarnym, które powzięmie ostateczne uchwały.

Z pośród różnych zagadnień, omawianych na posiedzeniach komisyjnych, wy-suwają się na czoło dwie następujące sprawy: 1) czy łączyć w jednej organizacji ubezpieczenia emerytalne z ubezpieczeniami na wypadek braku pracy, oraz 2) czy oprócz działalności projektowanej instytucji ubezpieczeń pracowników umysłowych na gotowym już aparacie administracyjnym kas chorych.

W pierwszej sprawie opinia wazy się jeszcze, przechyliła się jednak raczej w kierunku łączności obydwu rodzajów ubezpieczeń. W drugiej sprawie natomiast znaczna większość uczestników narady jest przeciwna łączeniu projektowanej instytucji z kasami chorych.

Narady obecne mają bardzo poważne znaczenie dla tych wszystkich kategorii pracowników umysłowych, które nie korzystały dotychczas przy pracy z ubezpieczenia przyszłości. Również bezrobotna inteligencja pracująca znajdzie w projektowanej instytucji należyty i zasłużoną opiekę.

H. T.

Jakie ulgi podatkowe uzyskali rolnicy?

Zaniechanie egzekucji. Odroczenia podatku gruntowego i dochodowego

Ze względu na ciężkie położenie ekonomiczne rolnictwa, spowodowane przedwiośnią i okresem zniw, zarządził ministerstwo skarbu, aby w lipcu i sierpniu r. b. zaniechano prowadzenia wszelkich egzekucji zaległości podatku gruntowego, majątkowego i dochodowego od właścicieli nieruchomości gruntowych.

Z uwagi na kłesłą tegoroczną powodzi polecono, aby płatnikom podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego w miejscowościach dotkniętych tą kłesłą, (w wypadkach zniszczenia pło-

O ZACHODZIE

— To towarzystwa asekuracyjne do-
stają siwych włosów i zmarszczek ze
strachu — o ile wybadałem tego bra-
ta — a nie my, kłóby rzykujemy —
odpowiedzial, robiąc ruch lekceważący
końcem buta, jakby chcąc tam okazać
że go nic nie obchodziła ta strona in-
teresu.

Wziąłem powóz i przyjechałem tu-
taj, bo mi przyszła jutro jedna... świe-
tyny pomysły! Jadę jutro parowcem do
Chrystjanji, by być obecnym na ostat-
nim w tym roku koncercie towarzy-
stwa muzycznego... nie słyszałem do-
tąd tego sławnego skrzypka, Polaka,
który ma na nim wystąpić. Coby też
pani powiedziała na taki projekt? Nie
miałyby pani ochoty go usłyszeć? Wy-
plątałybyśmy ztąd jutro o trzeciej po
południu, pojutrze koncert, a w piątek
o bardzo przyzwolonej porze byłibyśmy
już każde u siebie w domu.

— Goryczy płomieni przeleciał po twa-
rzy doktora, gdy wstał, by odstawić
piani filizankę od siebie.

Pani oczy zabłyły przez chwilę, lecz
zaraz twarz jej pokryła się wyrazem
goryczy i niezadowolenia.

— Ale skądże ja bym mogła myśleć
o czemś podobnym — odrzekła z nie-
chęcią — nie każdy, tak jak pan, może
swoim czasem i osobą rozporządzać

— A coż może stać pani na prze-
szkodzie? nie przygotowuje się prze-
ciwko wyprawki dziecinnej w tym domu
— żarłował.

— Uśmiechnęła się tragicznie.
— Ach doprawdy, jak to trudno z
temi paniami — ciągnął dalej — zaraz
trzeba się namyślać bez końca, szyc
coś na gwałt, pakowało całymi dniami.
— Zeby tu chodziło tylko o namysł
i przygotowanie się! — odrzuciła.

— Co do mnie jestem zdania Win-
garda — wtrącił doktor ochrypłym
głosem — co tam oglądać się na
głupstwa, jeżeli się ma do czegoś tak-
ką ochotę. Powiadasz, że nie masz wo-
senne go okrycia, Stefani!... to sobie
je kupisz w Chrystjanji i będziesz mia-
ła coś gustowniejszego, niż udałoby ci
się pozwolić tutaj. Skoro sobie możesz
pozwolić na taką przyjemność...

— Ze też pan zawsze musi wpaść
z czemś podobnym i zakłócić spokój
domowy — zaczęła lekko udobrucha-
na. — My już cieszyliśmy się na jutrze-
szą wycieczkę do Stonecnej, gdzie nas
czekały różne przyjemności jak: pale-
nie na kominku, kąpienie i sadzenie w
ogrodzie, sielankowy posiłek w naj-
cisniejszym, rodzinnym kółku.

— Al! przed taką idyllą cofam się i
skłaniam głowę. — Siedział, wsunęty
w kął, w cieniu ciemnej firanki, której
jaskrawo odbłask padał na gęste, czar-
ne, falujące jego włosy.

— Tak będzie najlepiej — rzekła
nagle stanowczo, jakby otrząsając się z
tamtych myśli. — Kończmy kawę i nie
myślimy już o tem. Nieprawdaz, dzia-

ku, że dobra żona powinna domu przy-
kładnie pilnować?

— A niechże mi Bóg strzeże i za-
chowa od wymagania od ciebie tego po-
święcenia — zawołał żywo doktor —
jeszczeby mi potem ten jakiś polski
wirtuoz, którego nie mogłaś usłyszeć,
chodził jak upiór i straszył po domu...
z mojego powodu stałaby się taka nie-
obliczona strata w twym muzycznym
rozwoju, a pogarsza sprawę jeszcze
to, że jestem tak pozbawionym wszel-
kiego poczucia w tym kierunku, iż nie
potrafiłbym nawet ocenić jej doniosło-
ści. Powiadam więc i powtarzam, że
nie trzeba omijać tej rzadkiej a mitej
sposobności.

— Czy słyszycie, państwo? Zdawa-
łoby się, że jabyśmy go tam zamęczała.
Ani słowem nie wspomniałbym wię-
cie o tem, jakkolwiek byłoby to może
dla mnie stratą — dodała, patrząc ja-
koś smutnie w ziemię.

— Ależ powiadam ci na serjo Stefa-
njo, że byłoby mi przykro, gdybyś do-
drobiazgowość względów i domowych
zajął powstrzymać siebie zię od tego,
czegoś tak bardzoż sobie życzesz. Jutro
więc o godzinie trzeciej będziesz oče-
kiwał na przystani mojej żony, Win-
gardzie. Trzeba tylko korzystać z cza-
su i zerał wzięć się do przygotowań,
bo jeżeli się zabierzezie przód do
„Adagii”, to nic z tego, ma się rozu-
mieć, nie będzie.

Wingard podniósł się natychmiast z
miejsca, jakby czując słuszność tej u-
wagi.

— Do widzenia zatem — rzekł — ju-

tro, na kwadrans przed trzecią, przy-
jadę tu, by odwiedzić panią do przy-
stani.

Gdy Wingard odjechał, Stefania po-
deszła do męża i położywszy mu rękę
na ramieniu: — Widzisz — rzekła —
musiałeś mieć prawie i nie moja będzie
wina, gdy ci się potem wyda, że zbyt
często jestem za domem.

— Czyż ty nie wiesz, że największą
moją przyjemnością jest, gdy tobie do-
brze i gdy ty się bawisz — odpowie-
dział ciepło, lecz uwolnił się od jej
ręki i powstał z miejsca. Kilka razy
trzącił coś nogą na podłodze, jakby po-
pychał niewidzialny jakiś przedmiot i
rzekł:

— Wychodzę teraz do chorych, ty
pakuj się i urządzaj tymczasem. Wie-
czór spędzę w klubie, więc ci nie będę
przeszkadzał.

Doktor miał kilku chorych w tak
oddalonej części miasta, że nie mógł
wrócić i gdy ty się przyjechał dopiero
dobrej kwadrans po odejściu żony;
pani Stefania zmęczona i zakłopotana,
wsiadła nieladwie w ostatniej chwili
do oczekującego na nią powozu i przy-
była na przystani, gdy na statku za-
częły się rozlegać ostatnie sygnały i
dzwonki.

Gunnar badawczem spojrzeniem o-
garnął puste pokoje i wszedł do peł-
nego słońca saloniku, w którym dzia-
dek siedział jeszcze nad pustą filiżanką
po kawie i swemi gazetami.

— A zatem masz pani odjechała —
rzucił niby obojętnie.

(d. c. n.)

Teatr „ODEON”
Program od środy 23 do piątku 25 września.
SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.
Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wiecz.
Ceny miejsc popularne Arzesło tylko 1 Złoty (z podatkiem).

Najnowszy Film! Pierwszym ekranem po Warszawie! Tylko 3 dni!
BLONDYNKA czyli **WIELKOMIEJSKIE BŁOTO**
Dramat erotyczny, osnuty na ile prawdziwego zdarzenia w 7-minu wielkich aktach.
Uszczenzowany dla Kinetografu podług słynnej i znanej powieści MARCO PRAGA pod powyższym tytułem.
W rolach głównych: Uroczą **PINA MENICHELLI** i niezrównany **LIDIO PAVANELLI**.
NAD PROGRAM: FRYDOLINI JAKO TORREADOR
Nadzwyczaj komiczna farsa w 3-ach aktach. — W roli głównej największy rywal **Chaplina, FRYDOLINI**.

Kino-Teatr „Nowy”
Od środy 23 do piątku 25 września (włącznie).
Ceny miejsc krzesło 1 zł.
Początek seansów o 3 p.p. Ostat. o 5 p.p., w soboty
o 4 i niedzielę i święta o 2 p.p. Osw. 9 1/2 wiecz.

Na skutek silnego zainteresowania pozostawiliśmy obraz p. t. „**POPIÓŁY ZEMSTY**” jeszcze na wtorek 22 b. m.
TRZY PRZYGODY MIŁOSNE
Dramat erotyczny w 7-minu wielkich aktach.
W roli Julietty, Koryzjanę weneckiej, — gwiazda ekranów, **Dağay Serwaes**
NAD PROGRAM. „BOHATEROWIE”, orczyzbawna farsa w 2-ach aktach
ANONS! W najbliższych dniach najpotężniejszy film świata „DZIESIĘCIOR PRZYKAZA”.

TEATR „NOWOŚCI”
Od niedzieli 20 do środy 23 września włącznie.
Początek przedstawień w dni powszednie o g. 5 w soboty o 4
niedzieli i święta o 3 p.p. ostatni seans o godz. 9-30 wiecz.
Wyjątkowo kilkakrotnie wyżej dzierżawę ob. odlinnyczezy
niepodwyższamy brzości 1 zł. Lot. 1. 50 gr. galeria 50 gr. w. z p. d.

ŻEBRO ADAMA (Kobieta)
Monumentalny film, ilustrujący dzieje, losy i koleje kobiety w dobie obecnej i w wizyjnej przeszłości
w wielkich 10-akt. W rolach gł. słynna piękność wspaniała tragiczka ekranu **Anna O-Nilson, Milton Slls** nieporównany aktor, zwany anglo-
saskim Hayakawa, **T. Kozłow** brawurowy odwróca erotycznych bohaterów twórcza niebywałą trójkę mistrzów gry kinowej w arcydz. Żebro Adama.
MOTTO:
„Kobieta zjawiona dla tego została stworzona z żebra Adama, aby jej życie b. to ograć po jego sercu”

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie.
**Wzrosty lekarzy chorób
skuszeryjnych.**
22-go września r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
23-go września r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego № 5.
**Wzrosty lekarzy chorób
wewnętrznych.**
22-go września r. b.
Dr. Tomaszewski Panny Marji 62.
23-go września r. b.
Dr. Błagowidow Panny Marji 33

OGŁOSZENIE.
Na podstawie okólnika Województwa Kieleckiego z dnia 11/VII r. b.
L. Rw. 3110/II Magistrat miasta Częstochowy wzywa wszystkich posiadaczy
ogierów (od 2 lat) o natychmiastowe zarejestrowanie w Wydziale V Magi-
stratu ulica Dąbrowskiego Nr. 10 pokój Nr. 7 i nie później jak do 25 wrze-
śnia r. b.
Niezależnie od powyższego wymienieni właściciele winni bezwzględnie
pod rygorem sankcji karnych przewidzianych ustawą do prowadzenia posia-
danych ogierów na przegląd który odbędzie się od godziny 8-ej rano
30 września r. b. przy ulicy Rynek Wieluński.
Częstochowa, dnia 21/IX 1925 roku.
MAGISTRAT.

„ORBIS”
czysty i z łozazem
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu
fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy
dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apte-
czne. Zadać z firmą T-wo dla Przemysłu i
Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sadzie Okręgowym
w Piotrkowie, rew. I-go pow. w Czę-
stochowskiego K. PEŁKA, zam. w Czę-
stochowie przy ul. Gen. Dąbrowskie-
go № 6, ogłasza, że w dniu 30 września
1925 r. od godziny 10 z rana przy ul.
Senatorskiej Nr. 3 odbędzie się sprze-
dząz przez licytację ruchomości, nale-
żących do Naftuli Orbacha, a miano-
wicie: szpadki gwóźdźki i zawiasy żelaz-
nych ocenionych na złotych 810.
Częstochowa, dn. 20 września 1925 r.
Komornik **K. Pełka**

Najszczęśliwszy w Częstochowie
Kantor Loterji Państwowej
przy Księgarni
Antoniego Egera
I Aleja Nr. 14.
Rozpoczął sprzedaż biletów do 12 Loterji. Cena
losu 40 zł., pół losu 20 zł., ćwiartka 10 zł.
Wygrane dużo powiększone — Główna wygrana
400.000 zł.
Co drugi Los wygrywa.
Wzywa się Druhnj V gniazda
po trzech miesiącach wakacji w środę dn. 23 o
godz. 7 i pół wieczorem do gimnazjum L.
Ogólne zebranie tegoż gniazda ode-
będzie w niedzielę dn. 30/X o godz. 3 w pierwszym
terminie w drugim o godz. 4 i pół bez względu
na ilość członków w świetlicy szkolnej ul. Pio-
trowska L. 3

Kaszel chrypkie,
duszności
usuwać otycznane
Pastyłki
Belgijskie
z marką „kogu”
i la Valda, bez gu-
my. Sprzedają apte-
ki i drogerie.

Dnia 18-IX r. b.
pozwolono na law-
ce w II Aleji, czarną
łaskę ze srebrną rącz-
ką i monogramem S.K.
Uscierzy znalazca ra-
czy złożyć za wy-
nagrodzeniem do Adm.
Gojca III Aleja Nr. 52

Matki!
Zadajcie w apte-
kach i drogeriach
hygienicznej przy-
pudry dla dzieci
Pudry Działki
utrzymują czysto-
ść dziecka w zdrowiu
i czystości.

Wykupiony
dn. 18 IX w Banku Pol-
skim weksel na 400 zł.
płatny 10-IX 1925 r.
na zlecenie H. Stalina-
ca z podpisem Herxa-
lika Cymerhofska
zamieszkałego Stary
Rynek 22 został zgu-
biony Weksel ten umie-
wiania się

Do sprzedania
owoce zimowe wyho-
nowych gatunków na
drzewach Janowska
38-a

Pokój
umeblowany odnajm-
uje Dąbrowskiego 5 a m. 5
front

Zgineła
koza biała uciekła
znalozca uprasza się
odpowiedzić na ul.
Piotrkowska 3 do do-
zoru

Zgubiono
kolejowy dowód oso-
bisty i bilet roczny
wydany na imię Ja-
dwiłg Pełówny

T. Tyflewski
stroiciel fortepianów
i pianin. ul. Waly 14
obok synagogi.

Przyjmuje
się do roboty mierz-
ki maszynowe z chres-
towańskiej pracowni Kos-
tłanów, szklen i bła-
sawy „Amelich” Ko-
ściuński 39 m. 5

Zgubiono
legitymację Kasy Cho-
rych Nr 36597 Mieczysława
Kwiatkowskiego

Pokój z Kuchnią
do wynajęcia czynsz
roczny z góry Ołczy
w Gołcu

Zgubiono
książkę kasy Chorych
wyd. na imię Andzi
Frellich

Zgubiono
książkę kasy Chorych
wyd. na imię Poli Mar-
kwicki

Najpotężniejszy
Ból głowy
usuwać proszki dla
dorosłych
Z kognitkiem
wyrobu aptek
i. G. G. G.
w Warszawie Sprze-
dają apteki.